



Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO - SANKTUARYJNY
NUMER 9 (210) - 2 WRZEŚNIA 2012 ROK XVII



*Dwie ikony,
jedna Matka,
jedna nadzieja na życie*

fot. M. Lubecka



W numerze:

- 3 Słowo Boże Wrzesień 2012
- 5 *Każdy dzień uczył mnie czegoś nowego* -
wywiad z ks. Markiem Leszczyną
- 7 *„Pora odejść żal tając jak iskry zgasłe...”* -
pożegnanie ks. Jacka Starosty
- 9 Okruchy nauczania Benedykta XVI
- 10 Fotogaleria
- 12 Dziedzictwo świętych kobiet trwa-
relacja z pielgrzymki kobiet do Piekar
- 16 Rozmaitości
- 19 Statystyka

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Tytułem wstępu

Coś się kończy, coś zaczyna... Tak, jak w rodzinie następuje wymiana pokoleń, tak i w naszej sanktuaryjnej wspólnotcie odchodzą starzy duszpasterze, a przybywają nowi. O tym, jakie były te ostatnie lata dla ks. Jacka Starosty i ks. Marka Leszczyny, możemy przeczytać na stronach tego numeru „ZPW”.

Wraz z końcem wakacji, rozpoczyna się nowy rok szkolny – czas zdobywania wiedzy, ale także pogłębiania wiary. Ponieważ ta ostanía „rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17), dlatego przed rozpoczynającym się w październiku Rokiem Wiary mamy dla naszych czytelników pomoc w rozwijaniu osobistej relacji z Panem i Zbawicielem tego świata – słowa Ewangelii na poszczególne niedziele. „Bierz, czytaj” i ufaj tym słowom, na których jest zbudowana nasza wiara.

Choć wakacje kojarzą się z leniuchowaniem, to jednak nie dotyczy to wspomnianej wiary. Nasze sanktuarium jest przykładem jej żywotności. Dlatego przeglądając strony „ZPW” znajdziesz słów kilka o tym, co w minionych dwóch miesiącach wydarzyło się pod czujnym i troskliwym okiem Paniienki Piekarskiej.

ks. Łukasz Grzywocz

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Łukasz Grzywocz, Krystyna Wrodarczyk, Jola Kubik, Jan Hampel, Adam Reinsz, Agnieszka Nowak.

Stała współpraca: ks. Rajmund Machulec, Jerzy Komor, Katarzyna Tomaszewska, Stanisław Dacy, Magdalena Lubecka, Emanuela Reszka.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: kontakt@bazylikapiekary.pl, www.bazylikapiekary.pl,

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Słowo Boże - Wrzesień 2012

02.09.2012 r. XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

Pwt 4,1-2.6-8; Jk 1,17-18.21b-22.27; Mk 7,1-8.14-15.21-23

Zebrali się u Jezusa faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie umyтыми rękami. Faryzeusze bowiem i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?» Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: "Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi". Uchyliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji». Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie mnie wszyscy i zrozumieście. Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Wszystko to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

09.09.2012 r. XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Iz 35,4-7a; Jk 2,1-5; Mk 7,31-37

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł na Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: «Otwórz się». Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: «Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

12.09.2012 r. UROCZYSTOŚĆ NMP PIEKARSKIEJ

Iz 61,9-11; Ef 1,3-6.11-12; Łk 1,26-33

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami». Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».



16.09.2012 r. XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Iz 50,5-9a; Jk 2,14-18; Mk 8,27-35

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków». On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjaszem». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie». Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, ten je zachowa».

23.09.2012 r. XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

Mdr 2,12.17-20; Jk 3,16-4,3; Mk 9,30-37

Jezus i Jego uczniowie podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: «Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie». Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przybyli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: «O czym to rozmawialiście w drodze?» Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: «Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim». Potem wziął dziecko; postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: «Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał».

30.09.2012 r. XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Lb 11,25-29; Jk 5,1-6; Mk 9,38-43.45.47-48

Jan powiedział do Jezusa: «Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami». Lecz Jezus odrzekł: «Nie zabraniajcie mu, bo nikt, kto czyni cuda w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu byłoby lepiej uwiązać kamień młyński u szyi i wrzucić go w morze. Jeśli twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie».

Każdy dzień uczył mnie czegoś nowego

– z ks. Markiem Leszczyną, wikarym, kończącym posługę duszpasterską w parafii piekarskiej, rozmawia Jola Kubik

Mija czas służby w sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Co najbardziej utkwiło Księdzu w pamięci? Do czego najchętniej będzie Ksiądz wracał we wspomnieniach?

Trzy lata to wbrew pozorom bardzo dużo czasu. Wiele więc pozostało w mojej pamięci. Na pewno będę wracał do tego, że codziennie stawałem przed Cudownym Wizerunkiem Pani Piekarskiej, aby sprawować Najświętszą Eucharystię. To miejsce, do którego pielgrzymowałem jako uczeń szkoły podstawowej, licealista i kleryk. A teraz byłem tam wikariuszem. To najbardziej chyba utkwi mi w pamięci. Będę wracał też zapewne do wszystkich życzliwości, które mnie tu spotykały, a było ich naprawdę wiele. No i oczywiście będę wracał do braterskiej atmosfery na probostwie, która jest dla mnie wzorem kapłańskiej wspólnoty, gdzie buduje się na zaufaniu i wzajemnej pomocy. Jeśli mam jednak wymienić jeden moment, który najbardziej utkwił mi w pamięci, to Wigilia Paschalna w 2010 r. To były moje pierwsze święta wielkanocne, które przeżywałem jako ksiądz. I było mi dane przewodniczyć Wigilii Paschalnej, najbardziej uroczystej liturgii w całym roku kościelnym. Było to dla mnie niesamowite przeżycie i zapamiętam to do końca życia.

To była pierwsza parafia w duszpasterskim życiu. Czego zatem nauczyły Księdza „Piekary”? Jakie doświadczenia duszpasterskie Ksiądz tutaj zdobył?

Czego mnie nauczyły? W zasadzie każdy dzień uczył mnie czegoś nowego. Nauczyłem się na pewno „życia na pełnych obrotach”, bo każdy dzień przynosił wiele obowiązków i inicjatyw. Piekary nauczyły mnie też pięknej maryjnej pobożności, gdzie na nowo odkryłem wartość i piękno dziecięcego zawierzenia Matce Bożej. Nowymi doświadczeniami były na pewno piekarskie nabożeństwa, jak nowenna do MB Piekarskiej, czy obchody kalwaryjskie.

Prowadził Ksiądz w naszej parafii różne grupy parafialne. Jak można podsumować ten czas spędzony z tutejszymi parafianami, mieszkańcami dekanatu?



To był czas bardzo owocny, na pewno dla mnie, a myślę, że także dla innych, którzy zostali mi powierzeni. Wiele radości dawała mi praca zarówno w parafii, jak i w dekanacie z Dziećmi Maryi. Ogromną radością był dla mnie chór kameralny „Legato”, z którym udało się wiele dokonać: czuwania, koncerty, czy to, na co kładłem największy nacisk, a więc śpiew w czasie Triduum Paschalnego. Redakcja „Z Piekarskich Wież” też była dla mnie ciekawym i radosnym doświadczeniem. Wszystkie pozostałe grupy, formalne i mniej formalne (pielgrzymowanie do Częstochowy, grupa turystyki niekonwencjonalnej, Żywy Różaniec) dawały mi wiele radości. Czas spędzony z tymi grupami był zawsze bardzo budujący. Przede wszystkim, to też trzeba powiedzieć, dzięki animatorom i liderom tych grup, którzy wykonują ogromną pracę, i bardzo się poświęcają dla tych grup. Pełen podziwu jestem dla młodzieży, która nigdy mnie nie zawiodła i za to im dziękuję! Zawsze byli do dyspozycji i zawsze mogłem na nich

liczyć, nawet wtedy, gdy zawalieni byli pracą, sesją i innymi domowymi obowiązkami. Dzięki temu udało się też wiele inicjatyw parafialnych, dekanalnych, jak również szkolnych z młodzieżą piekarskiego liceum, w którym uczyłem przez trzy lata.

Jakie zadania w pracy duszpasterskiej stoją przed Księdzem w najbliższej przyszłości?

Zostaję skierowany do parafii pw. św. Marii Magdaleny w Rudzie Śląskiej Bielszowicach. Na razie wiem, że będę nauczycielem religii w Gimnazjum nr 14, a jakie grupy parafialne będą mi powierzone, to się jeszcze okaże... W nowej parafii będzie ciekawa sytuacja, gdyż proboszcz i obydwaj wikarzy zaczynają posługę od tego roku, tak więc wszyscy będziemy nowi. Musimy usiąść i na spokojnie podzielić obowiązki. Na pewno jednak jednymi z przyjemniejszych będą pielgrzymki do Piekar.



fot. Stanisław Dacy

„Pora odejść żal tając jak iskry niegasłe...”.

Pożegnanie Księdza Jacka Starosty

Przełom sierpnia i września to w parafiach tradycyjnie czas pożegnań odchodzących kapłanów i powitań ich następców. Zmiany kadrowe nie ominęły w tym roku także piekarskiego sanktuarium. Z woli metropolity katowickiego arcybiskupa Wiktora Skworca swą duszpasterską posługę w Piekarach Śląskich zakończył m.in. ksiądz Jacek Starosta.

Ksiądz Jacek jako wikary pracował w parafii p.w. Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja od 2006 do 2012 r., pełniąc w tym czasie szereg odpowiedzialnych funkcji. Sprawował opiekę nad Sodalicją Niewiast i Arcybractwem Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, przewodniczył także komitetowi organizacyjnemu pielgrzymek stanowych mężczyzn i kobiet. Do jego zadań należało ponadto przygotowywanie młodzieży gimnazjalnej do sakramentu bierzmowania oraz prowadzenie lekcji religii w Zasadniczej Szkole Zawodowej (noszącej od 2010 r. imię Stanisława Ligonia).

Świadectwo wierności
tradycyjnym wartościom

Proste wyszczególnienie realizowanych zadań nie oddaje jednak w pełni charakteru posługi księdza Jacka w minionym sześcioleciu. W staraniach o właściwą formację powierzonych swej opiece duszpasterskiej wiernych zwracał on szczególną uwagę na uwrażliwienie ich na zagrożenia duchowe epoki. W dobie gwałtownych przemian kulturowych i rozluźnienia norm obyczajowych dawał konsekwentnie świadectwo wierności tradycyjnym, wyrosłym na

ewangelicznym podłożu wartościom. W wystąpieniach publicznych i rozmowach prywatnych nie uchylał się od podejmowania kontrowersyjnych tematów, jednoznacznie prezentując nauczanie Kościoła. Narażał się w ten sposób nieuchronnie na utratę popularności w pewnych środowiskach. Dla wielu katolików pozostawał jednak „świadkiem odwiecznej mądrości płynącej z objawionego Słowa”, realizując w ten sposób postulat papieża Benedykta XVI



Wrzesień 2012

Z Piekarskich Wież

sformułowany podczas spotkania z duchowieństwem w warszawskiej archikatedrze p.w. św. Jana w 2006 r.

Miłośnik historii i patriota

W pamięci parafian Ksiądz Jacek pozostanie również jako miłośnik i znawca historii Polski oraz niestrudzony krzewiciel wartości patriotycznych. Zapewne nie miałyby nic przeciwko zdefiniowaniu jego postawy wersami Jana Lechonia:

*„Jestem jak żołnierz na wszystko gotowy
I tak w Ojczyźnie, tak i w obcym kraju
Czuwam i strzegę skarbu polskiej mowy
Polskiego ducha, polskiego zwyczaju”.*

Ujście swym historycznym pasjom dawał ksiądz Jacek na różne sposoby: publikując artykuły naukowe i popularnonaukowe (m.in. na łamach miesięcznika „Z Piekarskich Wież”), uczestnicząc w pracach jury międzyszkolnych konkursów wiedzy o Piekarach Śląskich i Kopcu Wyzwolenia, czy umieszczając w budynku piekarskiej „zawodówki” tablice poświęcone Żołnierzom Wyklętym i ofiarom katastrofy rządowego samolotu pod Smoleńskiem. Najgłębszym wyrazem jego historiozoficznej refleksji stała się jednak pamiętna homilia wygłoszona w bazylice podczas uroczystej Mszy za Ojczyznę 11 listopada 2007 r., kiedy to zadał szereg dramatycznych pytań o sposoby zagospodarowywania naszej wolności.

Ksiądz poeta Jan Twardowski włożył w usta bohatera lirycznego swego wiersza „Pożegnanie wiejskiej parafii” słowa skargi:

*„Pora odejść żal tając jak iskry niezgasłe
że mnie ze wsi zabrali by pokrzywdzić
miastem”.*

Dziękujemy...

Księdzu Jackowi przychodzi obecnie odbyć wędrówkę w przeciwnym kierunku. Z tętniącego życiem, odwiedzanego rocznie przez setki tysięcy pielgrzymów sanktuarium w „Duchowej Stolicy Śląska” przenosi się on do położonej nad granicą polsko-czeską maleńkiej Lubonii. Po trudach pracy w Tychach, Czerwionce, Radlinie i Piekarach Śląskich będzie odtąd odkrywał uroki duszpasterzowania na wsi. Kierując pod adresem księdza Jacka słowa wdzięczności za wszelkie dobro, jakie za jego przyczyną stało się naszym udziałem, jednocześnie życzymy mu, aby na nowej placówce w dalszym ciągu skutecznie rozpałał serca miłością do Boga i Ojczyzny.

Adam Fryc



Foto DACY.pl

OKRUCHY NAUCZANIA BENEDYKTA XVI

Jakiego rodzaju Królową jest Maryja? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy spojrzeć na Jej Syna, Pana wszechświata i historii. Królewska godność Chrystusa utkana jest z pokory, ze służby i z miłości.; przede wszystkim oznacza służyć, pomagać. Przypomnijmy, że Chrystus zostaje ogłoszony Królem na krzyżu, przez napis Piłata: Król Żydowski. Jego godność królewska nie ma nic wspólnego z królewską władzą ziemskich możnowładców. Jezus jest królem, który służy swoim podwładnym, jak okazał to Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy pochylił się, by umyć im nogi..... To samo odnosi się do Maryi: jest Ona Królową przez służbę Bogu i ludzkości; jest Królową miłości, która żyje darem złożonym z siebie samej dla Boga, aby wejść w Boży plan zbawienia człowieka. Aniołowi odpowiada: "Oto ja, służebnica Pańska", a w Magnificat śpiewa: "Bóg wejrzał na uniżenie swojej służebnicy".

Audycja generalna, 22.08.2012 r.

Jest w nas miejsce dla Boga, a Jego obecność jest niezwykle ważna, by rozjaśnić świat w jego smutkach i problemach. Ta obecność urzeczywistnia się przez wiarę. Wiara otwiera drzwi naszego jestestwa tak, że Bóg może tam wejść i stać się mocą dającą życie i rozwój. Jeśli jest w nas ta przestrzeń, otworzymy ją jak Maryja, gdy rzekła: «Bądź wola Twoja, oto ja służebnica Pańska». Otwierając się nie tracimy niczego. Przeciwnie: nasze życie staje się obfite i wspaniałe. I tak współdziałają ze sobą wiara, nadzieja i miłość. Wiele mówi się dzisiaj o nadziei na lepszy świat. Czy i kiedy taki świat nadejdzie – nie wiemy. Pewny jest tylko ten świat, który się oddala od Boga i wcale nie staje się lepszy, lecz gorszy. Tylko obecność Boga może zapewnić, że świat stanie się lepszy. Mamy tę jedną nadzieję: że Bóg nas oczekuje, że nie kroczymy ku pustce, ale jesteśmy oczekiwani. A po drodze napotykamy dobroć Matki, spotykamy naszych bliskich, odwieczną Miłość. Bóg na nas czeka. To jest nasza wielka radość i nadzieja, która rodzi się z tego święta.

Homilia w Uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15.08.2012 r.

Drodzy przyjaciele, święty Dominik przypomina nam, że u podstaw świadectwa wiary, jakie każdy chrześcijanin powinien dawać w rodzinie, w miejscu pracy, w zaangażowaniu społecznym, a także w chwilach relaksu, znajduje się modlitwa; jedynie nieustanna więź z Bogiem daje nam siłę do intensywnego przeżywania wszystkich wydarzeń, szczególnie tych najbardziej trudnych. Ten Święty przypomina nam także o znaczeniu zewnętrznych postaw w naszej modlitwie. Takich, jak postawa klęcząca, postawa stojąca przed Panem, wpatrywanie się w Ukrzyżowanego, zatrzymywanie się i skupienie w milczeniu. Nie są one czymś drugorzędnym, ale pomagają nam do wewnętrznego stanięcia, całą naszą osobą, przed Bogiem. Chciałbym raz jeszcze zwrócić uwagę, że dla naszego życia duchowego, konieczne jest znalezienie codziennie chwil na modlitwę w skupieniu; będzie to również sposobem niesienia pomocy ludziom, którzy są nam bliscy, aby weszli na świetlistą drogę obecności Boga, która niesie pokój i miłość, której wszyscy potrzebujemy.

Audycja Generalna, 08.08.2012 r.

Msza św. w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI w bazylice – sobota 8.00.



PEREGRYNACJA IKONY JASNOGORSKIEJ



fot. M. Lubecka

Pielgrzymka Kobiet i Dziewcząt do Pani Piekarskiej



SZCZĘŚĆ BOŻE



Dziedzictwo świętych kobiet trwa

– W angielskim filmie „Męska historia” nauczycielka historii mówi do uczniów: Czym jest historia? To komentarz na temat ciągłej nieudolności mężczyzn. Czym jest historia? To kobiety podążające za mężczyznami z miotłą i szufelką. Tak, historia nie docenia kobiet, a tyle przecież im zawdzięcza! Od wieków przypomina o tym Kościół, ogłaszając świętymi kobiety, które w piękny, szlachetny, zgodny z Bożą wolą sposób, zrealizowały swe powołanie; które pod wpływem Ducha zmieniały oblicze ziemi, budując kulturę i cywilizację życia i miłości – mówił ze wzgórza kalwaryjskiego abp Wiktor Skworec podczas pielgrzymki kobiet do Matki Boskiej Piekarskiej.

Hasłem tegorocznej pielgrzymki w niedzielę po uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej były słowa trwającego roku liturgicznego „Kościół naszym domem”. Metropolita katowicki abp Wiktor Skworec podkreślał rolę kobiet w budowaniu domu-rodziny, Kościoła i społeczeństwa. Witając pątniczki, powiedział:

Każda z Was ma w tych przestrzeniach wiele do ofiarowania społeczeństwu, ponieważ macierzyństwo nie ogranicza się do funkcji biologicznej i wychowawczej, ale sięga głębiej – polega na „rodzeniu” w sensie duchowym. Polega na budowaniu domu, jako relacji – więzi. Ktoś powiedział, że mężczyźni prowadzą wojny w obronie domów, ale to kobiety domy odbudowują na powojennych zgliszczach. Proszę Was o wytrwałość w budowaniu – czasem – na ruinach współczesności takich domów – domowych kościołów, pełnych dobra, światła i wiary.

Niedziela nadal aktualna

Metropolita apelował o stanowienie lepszego prawa, które chroni godność i powołanie kobiety i przywrócenie

pierwotnej wartości rodzinie. Powtórzył też: niedziela jest Boża i nasza, zwracając uwagę na problem pracy w niedzielę. Szczególnie podkreślił pracę kobiet w supermarketach.

Ruch rewindykacji niedzieli powinien wyjść z Piekar –

mówił abp Skworec. Także w wywiadzie do specjalnego wydania „Gościa Niedzielnego” mówił o zagrożeniach dla rodziny



fot. Jola Kubik

i macierzyństwa.

Niedoceniane są kobiety, które zostawiają wszystko, aby budować rodzinę i dom. Bycie matką w ocenie dzisiejszego świata nie jest karierą, nie jest awansem

– powiedział metropolita.

Abp Wiktor Skworec przypomniał przykłady świętych kobiet: Edyty Stein – żydówki i karmelitanki, która w sierpniu 1942 r. została aresztowana, a później zginęła w komorze gazowej obozu Auschwitz; bł. Mariannę Biernacką, patronkę teściowych, która oddała życie za ciężarną synową – do niej kobiety modlą się o dar macierzyństwa. Mówił także o kubańskich damach w bieli. W kościele św. Rity w Hawannie modlą się one za swoich bliskich – więźniów politycznych, a także protestują, organizując marsze przeciwko władzy, w celu respektowania praw i wolności człowieka.

Zamiast egoizmu – uśmiech

Pielgrzymka rozpoczęła się 19 sierpnia o 8.30 różańcem w bazylice piekarskiej. Po godzinie 9.00 do sanktuarium przybyli śląscy biskupi. W procesji, w której Cudowny Obraz niosły przedstawicielki służby zdrowia, edukacji, władz, członkinie stowarzyszeń i organizacji katolickich oraz kobiety w śląskich strojach przeszli oni z bazyliki na wzgórze kalwaryjskie. Pasterze archidiecezji katowickiej złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II u wejścia na Kalwarię. Pątniczki przywitał abp Wiktor Skworec, kreśląc panoramę zadań i problemów współczesności. O godzinie 11.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św. pod przewodnictwem metropolity katowickiego. Homilię wygłosił bp Jan Kopiec z Gliwic. Tematem kazania uczynił refleksję nad kondycją pielgrzymowania człowieka przez świat. Przywołał przykłady odważnych kobiet w historii: władczyń starożytnego Egiptu, niewiast starotestamentalnych (Judyty, Estery i Debory), świętych kobietach średniowiecza (Jadwigi Śląskiej).



fot. Jola Kubik

Przecież to wy, kobiety, przyczyniacie się do tego, żeby ludzka rodzina rosła, wzrastała i czuła się na tej ziemi bezpieczni.

– powiedział.

Ile będzie w was uczciwości i odpowiedzialności, takie będzie nasze życie. Gdyby nie wasze kobiece decyzje nie byłoby naszego społeczeństwa, naszych działań. Dom jest załączkiem szczęścia, którego potrzebujemy. Dlatego budujcie i dom, i Kościół, i społeczeństwo

– dodał kaznodzieja pielgrzymkowy.

Bp Kopiec zwrócił uwagę również na brutalny język i egoizm obecny w zakładach pracy:

Nawet w gabinetach dyrektorskich padają słowa nienawiści, pełne jadu. W zachowaniach decydentów raczej ujawnia się „moja wola” niż

dobro wspólne. A przecież gdyby stać było człowieka na pokonanie egoizmu, ile byłoby szczęścia, uśmiechu i nowych perspektyw.

Przyjmijcie zaproszenie, żebyście nie zapominały o czymś, co jest niezwykle istotne, zwłaszcza dla nas, którzy wpatrzeni jesteśmy w Jezusa Chrystusa i Jego matkę, Maryję. Nie rezygnujcie z modlitwy każdego dnia. Nie rezygnujcie z lektury Pisma Świętego, w którym znajdziemy wskazania, jak być mądrym człowiekiem na tej ziemi. Nie uczcie się i nie przyzwyczajajcie, by rozmawiać w sposób urągający ludzkiej godności i ludzkiemu zapotrzebowaniu na uśmiech i na szczęście. Tego wam z całego serca życzę

– powiedział na wzgórzu bp Jan Kopiec.



fot. Jola Kubik

Kobiety z rodzinami

Podczas modlitewnego spotkania w Piekarach Śl. można było oddać krew w specjalnym ambulansie. O godz. 14.00 bp Józef Kupny wygłosił słowo podczas popołudniowego spotkania z młodzieżą w Wieczerniku. Opowiedział jedną z historii o Maryi, która nawiązywała do niedawnego święta Matki Boskiej Zielnej. Bp Kupny zwrócił oczy kobiet ku Maryi, która w swoim postępowaniu zawsze kierowała się dobrem innych.

Świat teraz promuje zupełnie inny typ kobiecości: zapatrzoną w siebie, przekonaną, że wszystkiego jest godna. Racja drogie panie, jesteście wiele warte, ale kobiecość to służba, otwartość na innych

– przypominał bp Kupny.

Podczas spotkania swoje świadectwo

wygłosiła także Magda Anioł, piosenkarka. Wspominała, że był czas, kiedy miała zupełnie inny plan i pomysł na swoje życie.

Moje plany nie były planami Boga

– przyznała szczerze. Przekonywała, że ludzką rzeczą jest się bać, ale każdy powinien zaufać Bogu.

Bóg przychodzi z pomocą, jeżeli się powie: „Jezu, ufam Tobie”.

Pielgrzymkę zakończyły nieszpory o godzinie 15.00, po których procesja z Cudownym Obrazem udała się do sanktuarium. Kobiety coraz chętniej przybywają nie tylko ze swoimi dziećmi, matkami, siostrami, przyjaciółkami, ale także z mężami. Również w ten symboliczny sposób uczestniczki pielgrzymki zarażają swoją wiarą, miłością i szczęściem. W tegorocznej pielgrzymce uczestniczyło ok. 80 tys. osób.

Jola Kubik



Bp Jan Kopiec (ur. 1947 r.) – od 29 grudnia 2011 r. biskup gliwicki, wcześniej biskup pomocniczy diecezji opolskiej. Najważniejszym zadaniem współczesnego Kościoła jest według niego towarzyszenie człowiekowi w drodze. Bp Kopiec pochodzi z Zabrza. W Bytomiu ukończył III LO im. W. Broniewskiego. W 1965 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa 30 kwietnia 1972 r. w katedrze opolskiej. Święcenia biskupie – z rąk Jana Pawła II w bazylice watykańskiej 6 stycznia 1993 r. Przez sześć lat pracował jako wikariusz. W 1978 r. rozpoczął studia specjalistyczne na KUL-u w zakresie archiwistyki. Od 1994 r., kiedy utworzono Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, był pracownikiem, a od 2006 r. kierownikiem Katedry Historii Kościoła i Patrologii. 17 listopada 2003 r. prezydent RP nadał mu tytuł profesora nauk teologicznych.

ROZMAITOŚCI Parafialne

„Wesel się, Anno, razem z Joachimem”

26 lipca, we wspomnienie rodziców NMP przypadał odpust sanktuaryjny. O godz. 11.00 w bazylice zgromadziła się 50-osobowa grupa Dzieci Maryi, przebywająca na trzecim turnusie 9-dniowych rekolekcji w Katowicach-Bogucicach, by, jak podkreślił ks. Daniel Walusz, we wspomnienie śś. Anny i Joachima świętować Dzień Babci i Dziadka.

Po południu, o godz. 15.30 rozpoczęła się na Rajskim Placu modlitwa różańcowa, prowadzona przez wikariusza ks. Grzegorza Śmiecińskiego na kalwaryjskich drózkach tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Rozważania zakończono przy figurze św. Anny.

Pielgrzymowanie wakacyjne:
autokarem, pieszo, rowerem

W ostatnią, niezwykle pielgrzymkową sobotę lipca, oprócz ślubowanej pielgrzymki z „macierzystej” parafii dekanatu (Brzozowice-Kamień), w gościnę do Piekarskiej Pani przyszło sześć grup, przybyłych spoza archidiecezji katowickiej. Dwie z nich reprezentowały diecezję warszawsko-praską: Otwock-grupa Akcji Katolickiej i Wołomin – grupa Legionu Maryi. Pozostałe cztery to grupy parafialne: Kucharki, par. Świętej Trójcy, diecezja kaliska, 52 osoby; Oława, par. NMP Królowej, archidiecezja wrocławska, 43 osoby; Rogoźnica, par. św. Maksymiliana Marii Kolbego, diecezja rzeszowska, 48 osób; Ostrołęka, par. św. Franciszka z Asyżu, diecezja łomżyńska, 26 osób.

W minionym czasie sanktuarium pie-

karskie stało się też przystankiem pieszego i rowerowego pielgrzymowania, prowadzącego na Jasną Górę. M.in. 26 lipca w bazylice piekarskiej modliła się 270-osobowa grupa XXX Tyskiej Pielgrzymki Pieszej; 1 sierpnia 200-osobowa grupa IX Katowickiej Pieszej Pielgrzymki; 10 sierpnia 45-osobowa grupa IX Rowerowej Pielgrzymki Czechowickiego Towarzystwa Cyklistów, łącząc się 11 sierpnia z uczestnikami XXI Pieszej Pielgrzymki Diecezji Bielsko-Żywieckiej w pokłonie przed obliczem Czarnej Madonny.

Śladami przodków

28 lipca, jak zwykle w ostatnią sobotę tego miesiąca od 1880 roku, po raz 132. do Matki Bożej Piekarskiej pielgrzymowała par. św. Apostołów Piotra i Pawła z Brzozowic-Kamienia: 400 osób wraz z duszpasterzami. Mszy św. przewodniczył ks. prob. Ludwik Kieras. Pielgrzymowanie, połączone z nabożeństwem na drózkach, zakończono nieszporami w kościele na Wzgórzu Kalwaryjskim.

29 lipca, wypełniając ślubowanie, złożone przez przodków do piekarskiej Pani przyszli: par. św. Małgorzaty z Bytomia – 30 osób; par. Przemienienia Pańskiego z Tarnowskich Gór – Bobrownik Śląskich – 200 osób; par. Wniebowzięcia NMP z Radzionkowa Rojcy – 120 osób.

„Oddajmy hołd Ignacemu”

Studzienka, jak co roku 31 lipca we wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, zgromadziła parafian wokół kaplicy, postawionej 152 lata temu. O godz. 7.15

rozpoczęła się Msza św. sprawowana przez spowiednika sanktuaryjnego ks. Krzysztofa Szudoka, który we wprowadzeniu do Eucharystii przybliżył postać założyciela Towarzystwa Jezusowego, naświatlając drogę nawrócenia do Boga. Po Mszy św. zostało pobłogosławione górne i dolne źródło wodne.

„Śląska Królowo, o Pani Piekarska...”

3 sierpnia, w pierwszy piątek miesiąca, na nocne czuwanie, rozpoczęte Mszą św. o godz. 21.00, przybyła par. Wniebowzięcia NMP z Radzionkowa-Rojcy. W słowie powitania ks. prał. Władysław Nieszporek, przywołując sylwetkę Apostoła Śląska – ks. Jana Alojzego Fietzka, krzewiciela abstynencji, wskazał na znaczenie trudu podjętego w miesiącu trzeźwości, zachęcając, by podjęte zobowiązanie abstynenckie wpisać do Księgi Trzeźwości, umieszczonej na ołtarzu nawy św. Józefa. Proboszcz rojeckiej parafii, ks. Eugeniusz Krawczyk, podczas homilii, zapraszając do „nakierowania się” na działanie Bożej Opatrzności, przytoczył słowa „drogocennej perły Umbrii” – św. Rity, patronki spraw trudnych i beznadziejnych, wzywając do budzenia w sercu ufności, że „dla Boga wszystko jest możliwe”, o czym świadczą m.in. piekarskie wota.

Pielgrzymkowa „mała statystyka”
w odpust Matki Bożej Anielskiej

W pierwszą niedzielę sierpnia przypadał sanktuaryjny odpust Porcjunkuli. W sobotę, 4 sierpnia, po drózkach Męki Pańskiej prowadzi wiernych ks. Jacek Starosta.

W świętowanie niedzieli odpustowej wpisały się grupy diecezji gliwickiej: Strzybnica – NSPJ i MB Fatimskiej w roku

125-lecia parafii (40 osób z ks. prob. Stanisławem Knurą i ks. Krzysztofem Misiudą); Bytom-Szombierki – NSPJ (40 osób z ks. Pawłem Pindralem); 160 osób z 4 parafii, przybyłych pod przewodnictwem wikariusza stolarzowickiego ks. Grzegorza Grąbczewskiego: Bytom Stolarzowice – Chrystusa Króla, Bytom – św. Józefa Robotnika, Zabrze Helenka – NMP Matki Kościoła; Zabrze Rokitnica – NSPJ. Uroczystej Sumie, sprawowanej o godz. 10.30, przewodniczył Kustosz sanktuarium. Witając, podkreślił, iż przypadająca 5 sierpnia niedziela oprócz sanktuaryjnego odpustu Porcjunkuli, niesie duchowy dar obchodów 350-lecia kultu maryjnego (odpust w święto tytułu Papieskiej Bazyliki Liberiankiej – najstarszej poświęconej czci NMP, z którą piekarską bazylikę łączy „Duchowy Węzeł Powinowactwa”). Podczas Eucharystii modlitwą otoczono również wikariusza ks. Grzegorza Śmiecińskiego, świętującego rocznicę urodzin. O godz. 13.45 na Rajskim Placu ks. Jacek Starosta rozpoczął modlitwę różańcową, kontynuowaną na piekarskiej kalwarii. Uroczystości odpustowe zakończono w bazylice piekarskiej popołudniową modlitwą Kościoła.

„Znak, któremu sprzeciwiać się będą”

Słowa prorocтва Symeona stały się hasłem tegorocznej pieszej pielgrzymki na Jasną Górę, rozpoczętej w poniedziałek 6 sierpnia w święto Przemienienia Pańskiego Mszą św. o godz. 6.30. Sprawowali ją: ks. Marek Leszczyna, ks. Andrzej Nowicki i ks. Krzysztof Szudok.

W środę, 8 sierpnia, do 135 pątników pieszych dołączyli „zmotoryzowani”. Ok. 700 pielgrzymów w kaplicy cudownego obrazu uczestniczyło we Mszy św., której przewodniczył ks. prob. Władysław Niesz-

porek. Oprócz Eucharystii, elementami „piekarskiego dnia” stały się: nabożeństwo Drogi Krzyżowej, modlitwa różańcowa oraz koronka do Miłosierdzia Bożego. Piesi pielgrzymi, pod duszpasterską opieką ks. Marka, wrócili 10 sierpnia, dziękując Bożej Opatrzności za dar pielgrzymowania.

„Fatimska Pani, usłysz nas...”

13 sierpnia o godz. 20.00 rozpoczęło się wieczorne czuwanie fatimskie, którego pierwszą część stanowiła Eucharystia, sprawowana przez ks. Bogdana Węza. Podczas homilii, diakon Tomasz, przypomniał prośbę Maryi o kontynuowanie modlitwy różańcowej. Drugą część otworzyła procesja światła z figurą Matki Bożej Fatimskiej, prowadzona wokół piekarskiej bazyliki. Rozważaniom różańcowych tajemnic radosnych „towarzyszyły” słowa aktu zawierzenia świata Matce Bożej, dokonanego przez Jana Pawła II w Fatimie w 10. rocznicę zamachu.

„Święta Niewiasta w słońce obleczona”

Uroczystość Wniebowzięcia NMP (15.08) rozpoczęła się wigilijnymi obchodami różańcowych tajemnic radosnych i bolesnych z towarzyszeniem figury Matki Bożej Zaśniętej. Od „Grobu Maryi” (godz. 15.30) prowadził je ks. Szymon Kocur. Dalsza część modlitwy, w której uczestniczyli m.in. nowożeńcy: Marcin i Maria, dziękujący wraz z gośćmi weselnymi za przyjęty 14 sierpnia sakrament małżeństwa, prowadzona była w bazylice piekarskiej przez ks. Jacka Starostę. Złożyły się na nią Nieszpory Maryjne, połączone z wtorkowym nabożeństwem nieustającej nowenny do Matki Bożej Piekarskiej. 15 sierpnia, o godz. 13.45, przy

Grobie Maryi ks. Bogdan Wąż rozpoczął rozważanie różańcowych tajemnic chwalebnych, prowadzone na drózkach kalwaryjskich z figurą Matki Bożej Wniebowziętej.

Uroczystość zakończyły Nieszpory Maryjne, którym przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. Stały się one ostatnim elementem całodziennej gościny u Matki Bożej Piekarskiej wielu pielgrzymów, m. in. 50-osobowej grupy Domowego Kościoła Ruchu Światło-Życie, przeżywającej rekolekcje tematyczne w Tarnowskich Górach. Wraz z „oazowiczami” przybyli: ks. moderator Janusz Kamiński SDB – dyrektor Salezjańskiego Ośrodka Wychowania i Animacji w Częstochowie oraz para moderatorska – Janusz i Bożena Majewscy.

„Kościół naszym domem”

Pod takim hasłem przebiegała tegoroczna pielgrzymka kobiet i dziewcząt do Matki Bożej Piekarskiej 19 sierpnia. Mszy św., sprawowanej na Wzgórzu Kalwaryjskim, przewodniczył metropolita katowicki abp Wiktor Skworec. Homilię wygłosił ordynariusz diecezji gliwickiej bp Jan Kopiec, który przypomniał o poczuciu odpowiedzialności za dary, otrzymane od Boga. Pielgrzymkowa „mała statystyka” tego dnia przedstawia się następująco:

Lista kapłanów, pełniących posługę konfesjonału, obejmuje 48 osób, 25 na kalwarii i 23 na Rajskim Placu.

Rozdzielanie Komunii św. wspomagało 48 szafarzy nadzwyczajnych.

Zapisano 84 pielgrzymki, wśród których 41 stanowią pielgrzymki piesze. Największe, wraz ze swoimi duszpasterzami, przybyły z następujących parafii archidiecezji katowickiej: św. Apostołów Piotra

i Pawła w Brzozowicach Kamieniu – 500 osób; św. Jana Nepomucena w Bytomiu Lagiewnikach – 470 osób; św. Józefa w Chorzowie – 406 osób; św. Michała Archanioła w Rudzie Śląskiej Orzegowie – 380 osób. Spośród 43 zgłoszonych pielgrzymek autokarowych najliczniejsze przybyły z parafii, prowadzonych przez franciszkanów: św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Katowicach Panewnikach

(140 osób) oraz św. Józefa Robotnika w Rybniku (102 osoby). Oprócz sióstr, reprezentujących żeńskie zgromadzenia zakonne, swoją obecność zaznaczyły kobiety i dziewczęta, ubrane w śląskie stroje.

Opracowała:
Agnieszka Nowak

Statystyka SIERPIEŃ 2012

Uzupełnienie z m-c maja

DIAMENTOWE GODY:

Elfryda i Maksymilian LESIOK

Uzupełnienie z m-c lipca

ŚLUBY:

ROGOWSKI Przemysław – WIECZOREK Karolina

KLYTA Paweł – MARCHEWKA Ewa

ŚLUBY:

1. WYDERKA Piotr – PRZYWARA Anna

2. MNICH Adam – LECH Ewelina

3. LESZCZYŃSKI Marcin – KUREK Kinga

4. GAWRON Łukasz – OSTER Anna

5. WARCHOŁ Łukasz – KONIECZNY Katarzyna

6. PORC Marcin – TOBIAŃSKA Monika

7. SZUMILAS Marcin – YANUSHKEVICH Marta

8. STROJNY Michał – ZARĘBSKA Anna

9. OPALSKI Michał -

10. MINKINA Mateusz – MAZURKIEWICZ Kornelia

11. KURECZEK Paweł – KWAK Agnieszka

12. SŁOWIK Michał – BYRA Renata

13. WIŚNIEWSKI Marek – BOGACKA Aldona

14. KRÓL Rafał – ZAJĄC Natalia

15. PACIREK Kamil – KRUPA Irena

16. BRYSZ Łukasz – KANTOROWICZ Anna

CHRYZTY:

1. BURBEŁO Oliwa

2. ORŁOWSKA Emilia

3. KWIECIEŃ Daria

4. SZYMALA Martyna

5. BĄKOWSKI Stanisław

6. MOLENDĄ Piotr

ROCZKI:

1. KULKA Natalia

2. NOWACKI Aleks

3. ŚLUTNIK Mateusz

4. SZŁĘK Inga

5. TREFON Wiktor

SREBRNE GODY:

ZŁOTE GODY:

1. Magdalena i Kazimierz MIGUS

2. Helena i Zbigniew MAJĘTNY

POGRZEBY:

1. KOWALCZYK Jan l.49

2. RATAJ Krystyna l.68

3. CELARY Augustyn l.87

4. DYDUCH - POLAK Regina l.62

5. DZIUROK Gertruda l.91

